

KWIECIEŃ 2017 r.
NUMER 279

SPIES

WWW.KATARZYNA.KATOWICE.OPOKA.ORG.PL

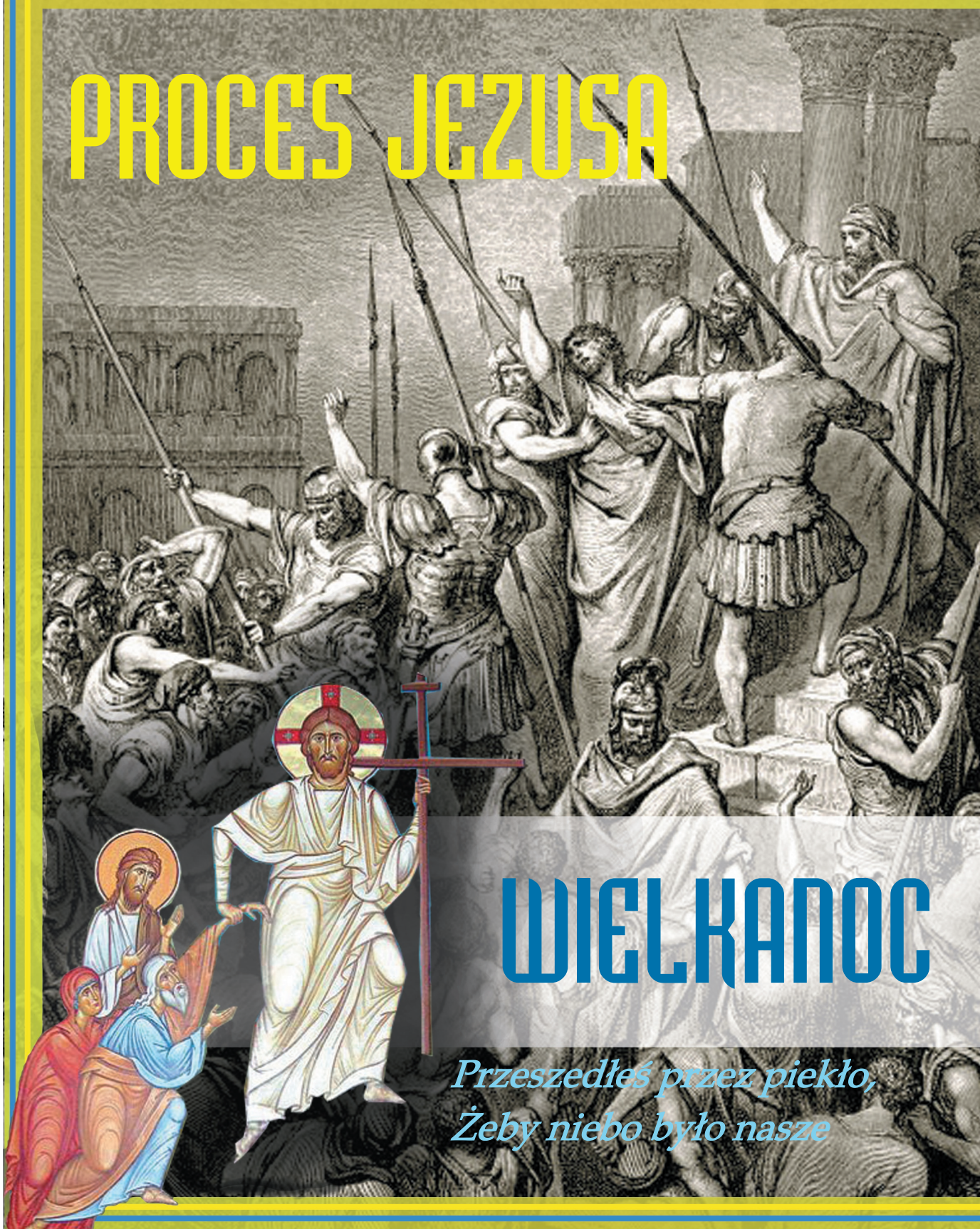
MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM



PROCES JEZUSA

WIELKANOC

*Przeszedłeś przez piekło,
Żeby niebo było nasze*



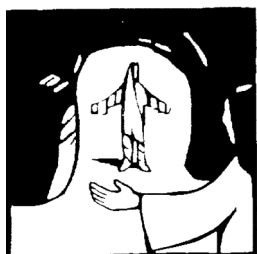


Wycieczka do Raciborza i Rud



To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zamknięta chustą. J 11, 1 – 45

Wskreszenie z martwych Łazarza nie może być dla nas żadną pociechą - przynajmniej dopóty, dopóki historię tę czytamy jedynie jako relację o jednostkowym, wyjątkowym i sensacyjnym przywróceniu umarłego królestwu żyjących. Ostatecznie rozpatrując ją z tego punktu widzenia chodziłoby wtedy tylko o przesunięcie w czasie tego, co nieuniknione, o pewne odroczenie tego, co Łazarza (i nas wszystkich) i tak z pewnością czeka – śmierć. Nie, tak patrząc, historia ta nie przynosi nam żadnej pociechy.



Ale tak nie patrzyli na nią nawet ci, którzy byli jej świadkami. Zaznacza się przecie, że wielu z nich uwierzyło w Jezusa: „Wielu

więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego". Wcale to nie znaczy, że wierzyli, iż Jezus i im kiedyś pozwoli umknąć spod kosa śmierci. Ich wiara raczej wskazuje na o wiele

głębsze zrozumienie tego cudownego wydarzenia: że nasze życie i śmierć mają nie tylko ziemski wymiar i już teraz i tu na ziemi uczestniczą w innym, boskim, życiu, któ-

remu śmierć nie może zaszkodzić. Ci, którzy uwierzyli, dostrzegli w tym cudownym wydarzeniu znacznie więcej niż tylko tę chwilową sensację; zrozumieli i uwierzyli, że życie nie może umrzeć, ponieważ sam Bóg jest podstawą i celem wszelkiego życia. Ta intuicja wiary nie przeczy śmierci, ale uwalnia od przerażenia, jakie ona budzi, i umożliwia zupełnie inne, wyzwolone, podejście do niej.

Podobnie jak starotestamentowi prorocy Jezus posługuje się znakiem, i wielu dobrze rozumiało jego wymowę. Ślali więc płaszcze i gałązki na drodze przed Jezusem, ponieważ przypomnieli sobie słowa proroka Zachariasza, które nieomylnie wskazywały na Niego jako na Mesjasza: „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy” (Za 9,9). Tłumy witały Jezusa, Króla Pokoju, Mesjasza, siedzącego na osiołku, zwierzęciu ubogich, sprawiedliwego i pokornego. Pięć dni później wszystko się zmieniło. Zamiast: „Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie”, słychać było jedynie: „Ukrzyżuj Go!” Ta gwałtowna zmiana nie tylko dowodzi, jak łatwo

można manipulować beziemiennym tłumem i jak szybko można podjudzić go przeciwko każdemu, nawet człowiekowi sprawiedliwemu i prawemu. Zmiana ta także i przede wszystkim



NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ

9 kwietnia 2017 r.

dowodzi, jak głęboko w każdym z nas tkwi skłonność do przemocy i jak trudno się jej nam całkowicie wyrzec oraz konsekwentnie działać i żyć nigdy się do niej nie uciekając. W obliczu konfliktów i wojen, jakie toczą się w naszych czasach, trudno sobie wyobrazić większe wyzwanie, a zarazem większą nadzieję niż ten profetyczny znak Jezusa. Byłoby zatem fatalnie, gdyby to bezwarunkowe wyrzeczenie się przemocy, do którego nas dzisiaj Jezus „zachęca”, uszło naszej uwadze.

Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przeprowadzili oślęc i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum śłał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze.

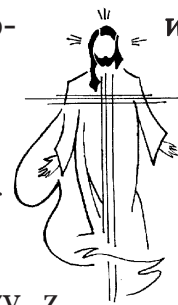
Mt 21, 1 - 11

„Jezus rzekł do niej: Mario! A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: Nauczycielu. Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca.” J 20,1 -18

Zmartwychwstały stawia świat na głowie. Ogłasza nowe kryteria. Mały jest wielki, słaby jest silny, cierpienie jest wyzwoleniem, smutek jest radością, śmierć jest życiem. I tak swoim zmartwychwstaniem wyrывa nas wszystkich z czeluści naszej rozpacz, z lęków i beznadziei. Woła do nas: Idź za Mną – w stronę życia!

I NIEDZIELA WIELKANOCNA

16 kwietnia 2017 r.



I takiego życia pełnego wiary w to, że Miłość Jezusa jest większa od wszystkiego co nas przeraża i paraliżuje, życia w relacji z Tym, który pokonuje każdą ciemność życzy Redakcja

Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem lecz wierzącym. Tomasz Mu odpowiedział: Pan Mój i Bóg mój! J 20, 19 – 31

„Córko moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego

odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat. Miłosierdzie moje jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski. Wszystko, co istnieje, wyszło z wnętrzości miłosierdzia mego.” (Dzienniczek św. S. Faustyny 699)

II NIEDZIELA WIELKANOCNA

23 kwietnia 2017 r.

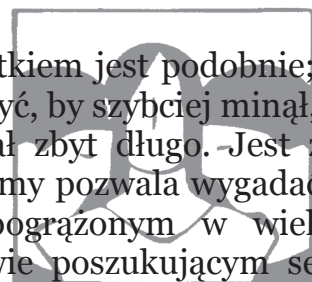
Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go. Łk 24,13-35

Nieznajomy nazwał uczniów nierozumnymi. Ale to, co się wydarzyło i co miało się jeszcze wydarzyć, rzeczywiście trudno zrozumieć - rozumem, a jeszcze bardziej sercem. Czy faktycznie tak bezsensowne, gwałtowne zakończenie życia przez Jezusa na krzyżu kryje w sobie jakiś sens, jakiś punkt oparcia w bezbrzeżnej pustce ich smutku? W obliczu śmierci zmartwychwstanie zaiste jest nadzwyczajną myślą, ale nie pojawia się lotem błyskawicy w mrocznej nocy smutku, lecz zaczyna nieśmiało kielkować w sercu tych, którzy idą drogą długiego, bolesnego pożegnania, pochyleni paraliżującym zmęczeniem i przygnębieniem. „Trawa nie rośnie szybciej, gdy się ją ciągnie w górę” - powiada pewne przysłowie

III NIEDZIELA WIELKANOCNA

30 kwietnia 2017 r.

afrykańskie. Ze smutkiem jest podobnie; nie można go przyśpieszyć, by szybciej minął, ani skrócić, by nie trwał zbyt długo. Jest znamienne, że Nieznajomy pozwala wygadać się obydwu uczniom pogrążonym w wielkim smutku i rozpaczliwie poszukującym sensu tego, co ich spotkało. Nie przerywa im. Ale też nie pozostawia ich samych sobie w drodze. Idzie z nimi do samego końca, aż do zmierzchu. Nie chce im oszczędzić długiej drogi... aż do wieczora; bez niej bowiem nie byliby gotowi doznać pierwszego przecucia zmartwychwstania, które tylko wtedy może przejąć człowieka radością i stopniowo od wewnątrz go przemienić, gdy głęboko zapuściło korzenie w bezbrzeżnym smutku.



Marzec w naszej parafii

CHRZTY:

Arkadiusz Ambroziak
Zuzanna Otylia Kustos
Maciej Piotr Leliński
Sendi Izabela Smółka
Eryk Tobiasz Tyman
Szymon Andrzej Wojtiuk

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBYNE

Miłosz Zachara – Jowita Sikora

POGRZEBY:

Cezary Kuczyński 45 lat
Joanna Tomica 80 lat
Władysław Wala 79 lat

Co czeka nas w kwietniu

ROCZKI:

Piotr Majerczak
Franciszek Grzegorz Podolski
Bartosz Antoni Urbaś
Nikodem Łukasz Zniszczoł

Cecylia i Mirosław Malanowscy

35 rocznica

Róża i Andrzej Gąska
Jadwiga i Marek Karbownik
Anna i Jan Kucharscy
Ewa i Janusz Oczadły

JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:

1 rocznica

Marlena i Błażej Cieślik

5 rocznica

Agnieszka i Grzegorz Kaczor

10 rocznica

Marta i Tomasz Brawańscy

Bogumiła i Jacek Sitek

20 rocznica

Dorota i Daniel Belica

Katarzyna i Andrzej Jasińscy

Jolanta i Paweł Józwick

Sylwia i Dariusz Wąsik

25 rocznica

Grażyna i Dariusz Cebula

Barbara i Grzegorz Fajkis

Marzena i Mariusz Gardian

Jolanta i Krzysztof Raźniewscy

Bogumiła i Krzysztof Tokarz

Teresa i Michał Żukowscy

30 rocznica

Danuta i Kazimierz Dulak

Iwona i Henryk Fajkis

Barbara i Paweł Kaczówka

40 rocznica

Teresa i Wiesław Antończyk
Barbara i Jan Baron

Anna i Ireneusz Bednarek

Barbara i Marek Dorsz

Maria i Stanisław Malara

Irena i Zbigniew Milewscy

Małgorzata i Ryszard Rakowscy

Anna i Jan Sterlińscy

Józefa i Marian Szczęsny

45 rocznica

Krystyna i Adam Janik

Teresa i Zygmunt Józik

Zofia i Tadeusz Kiszka

Irena i Stanisław Korasiak

Stanisława i Andrzej Koronowscy

Halina i Stanisław Kowalczyk

Wiesława i Leszek Kwiatkowscy

Helena i Ryszard Pacyna

Helena i Jan Papszun

Jadwiga i Zygmunt Szukała

50 rocznica

Stefania i Antoni Piechocińscy

Janina i Leszek Zawalscy

- **2.04** - V Niedziela Wielkiego Postu. Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. Rozpoczynamy rekolekcje parafialne. Na każdej Mszy św. nauka ogólna. O godz. 17.30 nauka stanowa dla mężczyzn. Kolekta na potrzeby parafii.
- **3.04** – poniedziałek. Rekolekcje parafialne. Msze św. z nauką ogólną o godz. 6.30 i 18.00. O godz. 9.00. Msza św. z nauką dla Parafian z chorych i starszych. Nauka stanowa dla kobiet o godz. 19.00. Spowiedź pół godz. przed Mszami św. porannymi i od godz. 17.00. Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 25 po nauce stanowej.
- **4.04** – wtorek. Rekolekcje parafialne. Msze św. z nauką ogólną o godz. 6.30, 9.00 i 18.00. Nauka dla młodzieży, szczególnie dla kandydatów do Bierzmowania o godz. 19.00. Spowiedź pół godz. przed Mszami św. porannymi i od godz. 17.00. Katecheza dla rodziców dzieci klas II z SP nr 1 o godz. 19.00 w Domu Parafialnym.
- **5.04** - środa. Rekolekcje parafialne. Msze św. z nauką ogólną na zakończenie rekolekcji o godz. 6.30, 9.00 i 18.00. Spowiedź pół godz. przed Mszami św. porannymi i od godz. 17.00. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.
- **6.04** – I czwartek miesiąca. Msza św. w intencji powołań o godz. 6.30. Katecheza dla rodziców dzieci klasy II C z SP nr 19 o godz. 19.00 w Domu Parafialnym. Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 25 po Mszy św. wieczornej.
- **7.04** – I piątek miesiąca. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30. Msza św. szkolna o godz. 16.30. Droga Krzyżowa o godz. 17.15. Droga Krzyżowa ulicami miasta z parafii św. Brata Alberta do parafii Miłosierdzia Bożego - początek o godz. 19.00.
- **8.04** – I sobota miesiąca. Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 9.00. Odwiedz. chorych od godz. 9.00. Nauka dla rodz. i rodz. chrestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.
- **9.04** – **Niedziela Palmowa Męki Pańskiej.** Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 15.45. W katedrze spotkanie młodzieży w ramach XXXII Światowego Dnia Młodzieży o godz. 14.00. Okazja do sakramentu pokuty i pojednania od 17.30 do 21.00. Kolekta na potrzeby remontowe parafii.
- **10.04** – **Wielki Poniedziałek.** Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 27 po Mszy św. wieczornej.
- **11.04** – **Wielki Wtorek.**
- **12.04** – **Wielka Środa.** Od godz. 15.00 do 17.00 okazja do sakramentu pokuty i pojednania dla dzieci. Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 27 po Mszy św. wieczornej.
- **13.04** – **Wielki Czwartek.** W Katedrze o godz. 10.00 Msza św. Krzyżma Świętego z poświęceniem olejów. Okazja do spowiedzi od 15.00 do 17.30. Msza Wieczerzy Pańskiej rozpoczynająca Święte Triduum Paschalne o godz. 18.00. Do 22.00 Adoracja w Ciemnicy. Od 21.00 do 22.00 Adorację prowadzi Oaza.
- **14.04** - **Wielki Piątek Męki Pańskiej.** W tym dniu obowiązuje post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. O godz. 8.30 Ciemna Jutrznia. Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 10.00, dla dorosłych o godz. 15.00. Okazja do spowiedzi od godz. 8.00 do 12.00 i od 13.00 do 17.30. Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00. Do 22.00 Adoracja przy Bożym Grobie. Od 21.00 do 22.00 Adorację prowadzi Oaza.
- **15.04** - **Wielka Sobota.** O godz. 8.30 Ciemna Jutrznia. Świecenie pokarmów od godz. 12.30 do 16.30 co pół godziny w Kościele. Okazja do spowiedzi od godz. 8.00 do 12.00 i od 13.00 do 18.00. Adoracja przy Bożym Grobie dla dzieci o godz. 12.00. Wigilia Paschalna z procesją rezurekcyjną o godz. 20.30.
- **16.04** - **Niedziela Wielkanocna Zmartwychwstania Pańskiego.** Uroczyste Nieszpory kończące obchody Świętego Triduum Paschalnego o godz. 16.00. Kolekta na potrzeby parafii.
- **17.04** – **Poniedziałek Wielkanocny.** Msze św. jak w niedzielę. Chrztu o godz. 12.15. Kolekta na Wydział Teologiczny UŚ i KUL
- **18.04** – **Wtorek Wielkanocny.** Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 29 po Mszy św. wieczornej.
- **19.04** – **Środa Wielkanocna.** Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.
- **20.04**- **Czwartek Wielkanocny.**
- **21.04** – **Piątek Wielkanocny.** Do sprzątnięcia

kościół zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 29 po Mszy św. wieczornej.

• **22.04** – Sobota Wielkanocna. Konwent Wielkanocny w naszej parafii o godz. 11.00.

• **23.04** – 2 Niedziela Wielkanocna – Miłosierdzia Bożego. Rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia. Liczenie wiernych. Kolekta przeznaczona na Caritas archidiecezji.

• **24.04** – poniedziałek. Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski. Msza św. w intencji sprząających kościołów w kwietniu, Koła Gospodyń, emerytów i rencistów o godz. 18.00. Do sprząania kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 31 po Mszy św. wieczornej.

• **25.04** - wtorek. Święto św. Marka, Ewangelisty. Dzień modlitw o urodzaje. Katecheza dla rodziców dzieci klasy II D z SP nr 19 o godz. 19.00 w Domu Parafialnym.

• **27.04** – czwartek. Katecheza dla rodziców dzieci klasy III A z SP nr 19 o godz. 19.00 w Domu Parafialnym.

• **28.04** - piątek. Msza św. za zmarłych w 30 dzień i I rocznicę po śmierci o godz. 18.00. Do sprząania kościoła zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 31 po Mszy św. wieczor.

• **29.04** – sobota. Święto św. Katarzyny Sienieńskiej, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy. Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego.

• **30.04** - 3 Niedziela Wielkanocna. Roczniki o godz. 12.15. Jubileusz Małżeński o godz. 16.30. Rozpoczynamy Ogólnopolski Tydzień Biblijny. Kolekta na potrzeby parafii.

• **1.05** - poniedziałek. Święto św. Józefa, rzemieślnika. Msza św. w intencji wszystkich pracujących o godz. 9.00.

• **2.05** – wtorek. Do sprząania kościoła zapraszamy Rodziców dzieci komunijnych z SP nr 1 po Mszy św. wieczornej.

• **3.05** - środa. Uroczystość NMP Królowej Polski. Msze św. według porządku niedzielonego.

• **4.05** – I czwartek miesiąca. Wsp. św. Floriana, męczennika, patrona archidiecezji. Msza św. w intencji powołań o godz. 6.30.

• **5.05** – I piątek miesiąca. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30. Msza św. szkolna o godz. 16.30. Do sprząania kościoła zapraszamy Rodziców dzieci komunijnych z SP nr 1 po Mszy św. wieczornej.

• **6.05** – I sobota miesiąca. Święto św. Apostołów Filipa i Jakuba.

• **7.05** - 4 Niedziela Wielkanocna. Niedziela Dobrego Pasterza – Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Na Mszach św. o godz. 9.30 i 11.00 I Komunia Święta dzieci z SP nr 1. Diakoni WSSD rozpoczynają rekolekcje przed święceniami prezbiteratu. Kolekta na WSSD.

„Wszyscy, według swych zadań i celów, mają miejsce w pięknie wszechświata.”

Dani Teresie Piotrowskiej życzymy, by wsłuchując się w Słowo Boże potrafiła odczytywać i realizować wolę Bożą w codzienności. Żeński Legion Maryi.

„Im więcej otrzymamy w modlitwie i ciszy, tym więcej będziemy mogli dawać z siebie w naszym życiu.”

Śiostrze Klaudii oraz pani Krystynie Zmudzie życzymy, by z modlitwy czerpały siłę do kroczenia drogą Bożych przykazań i dawania świadectwa wiary. Chór „Lira”.

„Rzeczą człowieka jest walczyć, a rzeczą nieba dać zwycięstwo.”

Daniom Marii Karwath, Leokadii Dudzik i Elżbiecie Rączek oraz panu Ryszardowi Piechoczkowi życzymy, by nigdy nie zniechęcili się w walce o dobro, a Pan wspierał Ich swoją mocą. Seniorzy.

„Życie jest talentem powierzonym nam, aby go prze-

kształcić, pomnażać i czynić dobrem dla innych.”

Legioniście Danielowi Guzy oraz wszystkim auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny lub imieniny w kwietniu, umiejętności postrzegania życia, jako daru od Pana i wykorzystywania każdego dnia do wzrostu w wierze, nadziei i miłości życzy Męski Legion Maryi.

Serdeczności

„To co zdobyliśmy z największym trudem, najbardziej kochamy”

Uli Gardziejewskiej i Michałowi Admacykowi życzymy takiej miłości, która nie pozwala zaprzestać stawiania sobie wymagań, a także tego, by doświadczali serdeczności i dobra od bliźnich. Oaza z ks. Stefanem





A miało być tak świątecznie... Pani katechetka powiedziała, że na Wielkanoc to się razem z Jezusem przechodzi z niewoli do wolności, tak jak Izraelici wyszli z Egiptu z Mojżeszem, przeszli przez Morze Czerwone i szli do Ziemi Obiecanej. I potem jeszcze powiedziała, że powinniśmy się do tego wychodzenia porządnie przygotować. No to wróciłem do domu i grzecznie zacząłem przygotowania. Najbardziej to mi się wydawało potrzebne to Morze Czerwone, ale jak tu je przygotować... Takie normalne morze to jeszcze, ale że też oni się musieli pchać akurat do czerwonego. Czerwone, czerwone... Mam! Ketchup! Napuściłem wody i zabrałem się za zabarwienie morza. Ale się wszyscy ucieszą jak wrócą i wszystko będzie gotowe do wychodzenia z niewoli - tak sobie myślałem radośnie, aż się poślizgnąłem z tego zadowolenia... Dobrze, że Gloria chwilę później wróciła do domu i kilka dni wcześniej uczyła się, jak udzielać pierwszej pomocy. Szybciutko mnie wyłowiła i zrobiła sztuczne oddychanie. No, to jeszcze było miłe, ale potem powiesiła mnie na kranie żebym mi z futerka ściekła woda, bo niby bym wszystko zachlapał, też mi pomysł... A na koniec wrócił tata i powiedział, że wytłumaczy mi o co chodzi z tą niewolą, ale mam się porządnie wysuszyć. No to się suszę i Was serdecznie z tej suszarki pozdrawiam. *Osiołek Ofiarka*

Dla dzieci

PŁOT	KINO	WAZA	KROPLA
TOPOLA	NERKA	RDZA	KARTON
KLOCEK	WÓR	GAZ	WOREK
ŁÓŻKO	RANEK	WODA	SÓL
ŻUPAN	WINO	ROŻNO	OGRÓD
			ARKA

S	Ó	L	Z	K	N	W	O	D	A
P	A	K	A	R	T	O	N	S	Z
Ł	Ó	Ż	K	O	Y	R	C	H	K
O	G	U	L	P	R	E	Z	W	I
T	O	P	O	L	A	K	E	I	N
C	G	A	C	A	R	O	Ż	N	O
H	R	N	E	R	K	A	Ó	O	G
W	Ó	R	K	W	A	W	A	Z	A
R	D	Z	A	R	A	N	E	K	Z



A Ty wiesz z jakiej niewoli Pan Jezus nas wyprowadza? Jeśli się nad tym zastanawiasz to, możesz rozwiązać przygotowane zadanie. Trzeba odnaleźć i wykreślić wszystkie wyrazy jakie znajdują się w ramce. Literki, które pozostaną, czytane kolejno w liniach poziomych utworzą rozwiązanie. Prześlij je na adres krecikpolarny@gmail.com

A nagrody za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują Amelia Wilk, Wiktoria Wojtan i Marcin Michalak. Można je odebrać 9 kwietnia na Mszy Św. o godz. 11.00. Gratulujemy.

INTENCJE MSZALNE**V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – Parafialne Rekolekcje Wielkopostne 2.04**

7.30 – Za + Bolesława Krupa – w r. śm. ++ rodziców Jana, Agnieszkę i Elżbietę oraz ++ z pokrewieństwa Krupa, Sobik.

9.30 – Za + Antoniego Nogły – w 1 r. śm. ++ rodziców, teścia, siostrę, 2 szwagrów, dziadków z obu stron oraz ++ z pokrewieństwa.

11.00 – Do O. B., z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. Ryszarda Piechoczek z okazji 50 r. ur.

12.15 – Za + Kazimierza Żądło.

16.30 – Za ++ Józefa i Helenę Odulińskich, bratowe Ewę i Lucję oraz ++ z rodziny

19.30 – Za + Jadwigę Goik – w 2 r. śm. męża Ryszarda, syna Antoniego, synową Joannę oraz ++ z pokrewieństwa.

PONIEDZIAŁEK – Parafialne Rekolekcje Wielkopostne 3.04

6.30 – Za ++ Józefa Wowra, syna Jana, rodziców Martę i Alfonsa Adamczyk, teściów Józefa i Wiktorię Wowra oraz ++ z pokrewieństwa Adamczyk, Wowra, Błatoń.

6.30 – Za + Janusza Wach – od sąsiadów z ul. Wrocławskiej 1.

9.00 – W INT. PARAFIAN.

18.00 – Do O. B., w int. mieszkańców ul. Wrocławskiej 5.

WTOREK – Parafialne Rekolekcje Wielkopostne 4.04

6.30 – Za ++ Józefę, Mariana i Antoniego Zbrońskich, Helenę, Jakuba i Józefa Kulig oraz ++ z pokrewieństwa.

9.00 – W INT. PARAFIAN.

18.00 – Za + Alfonsa Fajkis, żonę Kunegundę oraz ++ z pokrewieństwa i d. w czyść. cier.

18.00 Za + Annę Glinicką, ++ z rodz. Sęder.

ŚRODA – Parafialne Rekolekcje Wielkopostne 5.04

6.30 – Za ++ rodziców Marię i Wincentego Kołoch, Lucynę i Tadeusza Jędrusiak, Stanisława Lenort i d. w czyść. cier.

9.00 – W INT. PARAFIAN.

18.00 – Za + Alojzego Polnik, syna Mieczysława, rodziców, braci, teściów, szwagrów i szwagierki.

18.00 – Za + Irenę Hyba – od sąsiadów z ul.

Wrocławskiej 15.

CZWARTEK – I czwartek miesiąca 6.04

6.30 – W int. Powołań.

6.30 – Za ++ Gertrudę i Oswalda Guzy, Edwarda Brzoza, dziadków z obu stron oraz ++ z rodziny Guzy, Brzoza, Piecha i d. w czyść. cier.

18.00 – Do O. B., z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. Adama Dudzik – z okazji 65 r. ur.

PIĄTEK – I piątek miesiąca 7.04

6.30 – W int. czcicieli NSPJ.

16.30 – W INT. PARAFIAN.

18.00 – Za + męża Gerarda Kupny – w 9 r. śm. oraz ++ z rodziny Kupny, Paluch.

18.00 – Za Zbigniewa Rafał.

SOBOTA – sobota po I piątku 8.04

8.00 – Za + Władysława Wala, jego rodziców, teściów, rodzeństwo oraz ++ z pokrew.

18.00 – Za + Helenę Kafka, męża Maksymiliana, rodz. z obu stron oraz ++ z pokrewieństwa Kafka, Gembalczyk, Kondziołka, Kiełkowski, Gajda, Uliarczyk oraz d. w czyść. cier.

18.00 – Za ++ rodziców Marię i Jerzego Karwath oraz ++ dziadków.

NIEDZIELA PALMOWA MĘKI PAŃSKIEJ 9.04

7.30 – Za ++ szwagrów Romana Lewandowskiego, Stanisława Rus, Waltara Blum, Ludmiłę i Michała Kalinesku.

9.30 – Do O. B., z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie dla Wiesława z okazji 65 r. ur.

11.00 – Do O. B., z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosław., opiekę i zdrowie w int. Roberta Okła z okazji 45 r. ur.

12.15 – W INT. PARAFIAN.

16.30 – Za + Stanisławę Doniec – w 1 r. śm. i męża Czesława – w 25 r. śm.

19.30 – Za ++ Wiktorię i Stanisława Wiczorek, córkę Teresę Dudzik.

PONIEDZIAŁEK 10.04

6.30 – Za + Janusza Wach od sąsiadów z ul. Wrocławskiej 1.

6.30 – Za ++ Alfonsa Kondziołka, żonę Różę, córkę Krystynę, zięcia Alfreda – w r. ur.

18.00 – Do O. B., z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. Daniela, babci Serafiny z okazji kolejnej r. ur.

WTOREK 11.04

6.30 – Za + Teresę Kośmider – w 1 r. śm. i rocznicę urodzin.

18.00 – Za ++ Mieczysława Pękal – w r. śm. żonę Krystynę, rodziców z obu stron, Henryka Szkatuła, żonę Augustynę, wnuka Henryka, synów Leona i Jana, Władysława i Stefanii Kowalskich, Renatę Olszowską i Adama Fiedor.

18.00 – Za + Tadeusza Kalemba – od żony z rodziną.

ŚRODA 12.04

6.30 – Za ++ Pawła i Annę Kałuża, ich rodziców, rodzeństwo, Alojzego i Jadwigę Dudzik, córkę Leokadię, syna Alfreda i synową Marię.

18.00 – Za ++ Hipolita Trenda, żonę Rozalię, 2 synów, 2 zięciów, ich rodziców i rodzeństwo, ++ z rodzin Danielewskich, Waler, Konrada i Agnieszki Wala, 3 synów, córkę Eugenię, zięcia Alojzego, ich rodziców i rodzeństwo.

18.00 – Za ++ Czesława Kondziołka, ojca Jana, Elżbietę i Franciszka Masosz, Józefa Klepek, dziadków oraz rodzeństwo oraz ++ z pokrewieństwa Kondziołka, Nogły.

CZWARTEK - ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE 13.04

18.00 – W INT. PARAFIAN.

18.00 – W INT. POWOŁAŃ.

18.00 – W int. czcicieli MB Fatimskiej.

WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ 14.04

18.00 – CEREMONIE WIELKOPIĄTKOWE.

WIELKA SOBOTA WIGILIA PASCHALNA 15.04

20.30 – W INT. PARAFIAN.

20.30 – W INT. PARAFIAN.

20.30 – Za ++ Kazimierza Chwistek, Alfreda Simko, żonę Helenę, synów Andrzeja i Stefana, zięciów Henryka, Stanisława i Eugeniusza oraz ++ z pokrewieństwa.

NIEDZIELA WIELKANOCNA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO 16.04

7.30 – Za ++ Alojzego Mazur – w r. śm. żonę Marię, córkę Eleonorę Urbańczyk, ++ księży Jana i Teofila Chodzidło, ++ siostry zakonne S. Serafię Liszka, S. Salwatorę Komraus, S. Celinę Adamczyk oraz ++ z pokrewieństwa.

9.30 – Za ++ rodziców Anastazję – w 7 r. śm. i Ludwika Korzeniowskich, męża Józefa Pawlik, córkę Beatę Koziel oraz ++ z pokrewieństwa i ++ Alicję i Wacława Błaszczak

11.00 – Za ++ Kazimierza Gruca, ojca Józefa, Irenę i Jana Ostrzołek oraz Mirosława Józwiak.

12.15 – W INT. PARAFIAN.

16.30 – Do O. B., z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. Dawida i Tomasza z okazji kolejnej r. ur.

19.30 – Za ++ Annę i Erwina Adamczyk, Erwina Otręba, Jadwigę i Feliksa Pieter.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY 17.04

7.30 – Za ++ Janinę i Bronisława Kapuścińskich ++ z rodziny Kapuścińskich, Baran.

9.30 – Za ++ rodziców Emmę i Wiktora Fajkis, ich rodziców i rodzeństwo oraz ++ z rodzin Fajkis, Szulik, Wala.

11.00 – Za ++ rodziców Jadwigę i Kazimierza Remian, dzieci Annę i Stanisława.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30 – Za + Antoniego Naróg – w 13 r. śm. rodziców z obu stron oraz ++ braci.

19.30 – Za + Zbigniewa Sternal – od Marii Zacharskiej.

WTOREK 18.04

6.30 – Za ++ Annę i Emila Sobik, córkę Renatę, Teresę Orszulik, Agnieszkę Górniak oraz ++ z rodziny Sobik, Górniak, Orszulik.

18.00 – Za ++ Wandę i Erwina Papierok, ++ z pokrewieństwa Brudny, Papierok.

18.00 – Za + Zbigniewa Balzam – w 18 r. śm. ++ dziadków z obu stron, ojca Tadeusza, Krystiana Balzam, Alfreda i Bogdana Wowra oraz Antoniego Nogły i d. w czyść. cier.

ŚRODA 19.04

6.30 – Za + Andrzeja Kielkowskiego – w 6 r. śm. rodziców Łucję i Antoniego Kielkowskich, teścia Stanisława Guzik oraz ++ z rodzin Kielkowski, Guzik.

18.00 – Do O. B., za wstawiennictwem Św. Franciszka w int. siostr i braci III Zakonu Franciszkańskiego naszej parafii oraz opiekuna Ks. Darka.

18.00 – Za + Henryka Barcik – w 10 r. śm.

CZWARTEK 20.04

6.30 – Za + Urszulę Sadło, ++ Jana i Sabinę Sadło, Rafała, Leokadię i Józefa Cuber, Stanisława i Władysławę Lukanek oraz d. w czyść. cier.

18.00 – Za + męża Bolesława Gajda, ojca Leona.

18.00 – Za ++ Marię Machnik, męża Fran-

ciszka, syna Bernarda, zięcia Leona, wnuka Bolesława i Kazimierza Rozwora.

PIĄTEK 21.04

6.30 – Za ++ Izydora Urbańczyk, Marię i Adolfa Musioł, Martę i Pawła Marcisz, Marię Biernat, Bogumiła Płocha, Mariana Aleksyńskiego oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za ++ Wiktorię i Brunona Sobik, 3 synów, 3 wnuków, Tamarę Sobik oraz ++ Anielę i Stanisława Ślipek.

18.00 – Za + mamę Jadwigę, córkę Justynę.

SOBOTA 22.04

8.00 – Za ++ Jana Hojka, syna Czesława, Alojzego i Agnieszkę Szczypka, syna Franciszka, jego żonę Dorotę, Zofię i Augustyna Hojka, syna Józefa.

11.00 - KONWENT WIELKANOCNY

16.00 – Do O. B., z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. Henryka Mańka z okazji 70 r. ur.

18.00 – Za + Agnieszkę Zdrzałek – w r. śm. męża Jerzego, syna Gerarda, dziadków z obu stron, Różę Zdrzałek, Alberta Śmietana, Józefa i Marię Bachlaj oraz ++ z pokrewieństwa Zdrzałek, Czyłok.

18.00 – Za ++ rodziców Martę i Alojzego Podeszwa, syna Henryka, wnuka Mariana, S. Ireneuszę Gajda, rodziców, Piotra, Gertrudę, Irenę i Mateusza Kowal, Wiesława Żurek, Dariusza Kałuża oraz ++ z pokrewieństwa i d. w czyść. cier.

II NIEDZIELA WIELKANOCNA 23.04

7.30 – Za ++ Otylię i Antoniego Kustos, ich rodziców, córkę Agatę, ++ z rodziny Kustos, Helczyk, Reichman.

9.30 – Za ++ Wiktorię i Franciszka Kaczorowskich, Stanisławę, Leona i Zbigniewa Kamińskich.

11.00 – Do O. B., z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w int. Helenki z okazji 8 r. ur.

12.15 . – Do O. B., z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w int. syna Mateusza z okazji 18 r. ur.

16.30 – W INT. PARAFIAN.

19.30 – Za ++ rodziców Helenę i Stanisława Rogowskich, brata Edwarda.

PONIEDZIAŁEK – UROCZYSTOŚĆ ŚW.

WOJCIECHA, BISKUPA I MĘCZENNICA – głównego patrona Polski 24.04

6.30 – Za + Janusza Wach – od sąsiadów z ul. Wrocławskiej 1.

6.30 – Za ++ Wojciecha Paszek, żonę Władysławę, brata Stanisława, siostrę Zofię, ++ Klotyldę, Antoniego i Jana Korowaj, dziadków z obu stron i ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Do O. B., w int. KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątających kościoł w miesiącu kwietniu.

WTOREK – ŚWIĘTO ŚW. MARKA, EWANGELISTY 25.04

6.30 – Za ++ Rudolfa Sobik, żonę Marię, syna Feliksa, synową Annę, 2 zięciów, Marianę Wnuk, Jana Krótki, żonę Zofię, syna Alojzego, żonę Helenę oraz ++ z pokrewieństwa i d. w czyść. cier.

6.30 – Za + Anielę Oczadły, męża Wiktora, Mariannę Błatoń, męża Teodora oraz ++ z pokrewieństwa Żywczak, Wita, Płonka.

18.00 – Do O. B., z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. małżonków Marzeny i Jerzego z okazji 25 rocznicy ślubu.

ŚRODA 26.04

6.30 – Za ++ rodziców Helenę i Wincentego Władczyk, Helenę i Józefa Pietras, brata Henryka oraz ++ z rodzin Władczyk, Pietras, Faryna.

18.00 – Za + Marię Biernat.

18.00 – Za ++ Marię i Czesława Pisz.

CZWARTEK 27.04

6.30 – Za + Władysława Nowak – w 2 r. śm. – od najbliższej rodziny i znajomych.

18.00 – Za + Waclawa Koryto – w 5 r. śm. oraz ++ z pokrewieństwa Brudny, Koryto.

18.00 – Za + Pawła Mołdrzyk – w r. śm. żonę Reginę, ++ rodziców z obu stron, Leona Rakowskiego, Tadeusza i Stefanię Domański i d. w czyść. cier.

PIĄTEK 28.04

6.30 – Za + Ryszarda Dębowskiego – od sąsiadów z ul. Wrocławskiej 7.

18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

18.00 – Za + Jerzego Kapała – w 3 r. śm. rodziców, teściów oraz ++ z rodziny.

SOBOTA – ŚWIĘTO ŚW. KATARZYNY SIENIEŃSKIEJ 29.04

8.00 – Do O. B., za wstawiennictwem MB

Częstochowskiej, z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosł., opiekę i zdrowie w int. Leokadii z okazji kolejnej r. ur.

18.00 – Za ++ Emilię i Franciszka Brzoza, Cecylię i Karola Rączka, wnuczkę Sylwię, rodziców, Gertrudę i Franciszka Zniszczoł, rodziców z obu stron, wnuka Grzegorza, chrześniaczkę Izabelę, Annę i Franciszka Chmiel, Gertrudę i Zbigniewa Trubas oraz ++ z pokrewieństwa Kocur, Rączka, Zniszczoł, Penkala, ++ księży, misjonarzy, misjonarki, zakonników i zakonnice.

18.00 – Za + Różę Zdrzałek – w r. śm. rodziców Jana i Marię, ++ rodzeństwo oraz + Alberta Śmietana i d. w czyść. cier.

III NIEDZIELA WIELKANOCNA 30.04

7.30 – Za + Jadwigę Fajkis, ++ dziadków z obu stron, Michała Fajkis i d. w czyść. cier.

9.30 – Za + Mirosława Józwiak – w 3 r. śm.

11.00 – Do O. B., z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. Teresy Dębowskiej z okazji 60 r. ur.

12.15 – W INT. ROCZNYCH DZIECI.

16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

19.30 – Za + Józefę Kowalską.

PONIEDZIAŁEK – ŚWIĘTO ŚW. JÓZEFA, RZEMIEŚLNIKA 1.05

6.30 – Za + Ryszarda Dębowskiego – od sąsiadów z ul. Wrocławskiej 7.

9.00 – W int. wszystkich pracujących.

18.00 – Do O. B., z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. prawnuków.

WTOREK – Wsp. św. Atanazego 2.05

6.30 – Za + mamę Małgorzatę – w 11 r. śm. mężów Antoniego i Pawła, Marię i Martę Stachoń oraz ++ z rodziny Gorauś, Góra.

18.00 – Za ++ Martę Matloch – w r. śm. męża Stefana, rodziców i rodzeństwo z obu stron, synową Helenę, zięcia Jana oraz ++ z pokrewieństwa Goik, Matloch, Gajda i d. w czyść. cier.

18.00 – Za + Stanisława Szafrąńskiego – w 3 r. śm.

ŚRODA – UROCZYSTOŚĆ NAJŚW. MARIIPANNY, KRÓLOWEJ POLSKI 3.05

7.30 – Za + Stanisława Adamczyk, rodziców Hermana i Jadwigę, brata Stefana, siostrę Marię oraz ++ z pokrewieństwa Adamczyk.

9.30 – Za + Zofię Szymańską, 2 mężów, syna

Tadeusza oraz ++ z rodziny Szymańskich.

11.00 – W INT. PARAFIAN.

12.15 – Do O. B., za wstawiennictwem Św. Floriana w int. strażaków OSP Jastrzębie-Górne.

16.30 – Do O. B., z podz. za otrz. łas., z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. wnuków.

19.30 – Za + męża Andrzeja, brata Bogdana, rodziców Helenę i Leona Cybińskich, teściów Zofię i Czesława Urbańskich, szwagra Tadeusza, dziadków Annę i Pawła, Jana i Marię.

CZWARTEK – Wsp. św. Floriana 4.05

6.30 – W int. Powołań.

18.00 – Za + Andrzeja Pancherz – w 2 r. śm. żonę Józefę, syna Przemysława.

18.00 – Za + Jana Ostrzołek – w r. śm. żonę Agnieszkę, córkę Łucję, zięciów Franciszka i Romana oraz ++ z rodzin Ostrzołek, Sitko, Adamczyk.

PIĄTEK 5.05

6.30 – W int. czcicieli NSPJ.

16.30 – Za + Irenę Podsiadło – w 1 r. śm.

18.00 – Za + męża Sylwestra Lasko – w 5 r. śm.

SOBOTA – ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA 6.05

8.00 – Do O. B., MB Fatimskiej w int. członkiń z Róży Różańcowej Teresy Fajkis.

18.00 – Do O. B. w int. rodziców, dziadków i pokrewieństwo zmarłego Nikodema Pastryk oraz + dziadka Stanisława Pastryk.

18.00 – Za + Jana Zuchalskiego, jego rodziców, Leona i Różę Kłosek, ich rodziców, syna Józefa, córkę Różę oraz Anielę Krzystała, Eugeniusza Banasik.

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA 7.05

7.30 – Za + Marię i Emila Urbańczyk, Antoniego Piszczek oraz ++ z pokrewieństwa.

9.30 – I KOMUNIA ŚWIĘTA – SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1

11.00 – I KOMUNIA ŚWIĘTA – SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1.

12.15 – W INT. PARAFIAN.

16.30 – Za + męża Jana Lazar.

19.30 – Za + Józefa Świercz – w 9 r. śm. rodziców, brata, Annę i Czesława Pośpiesznych, Teresę Wiącek.

⇒ Jak wyglądała droga Jezusa od aresztowania w Ogrójcu do ostatecznego wyroku śmierci? Jak wyglądał Jego proces? Czy to co się stało można w ogóle nazwać procesem? Jakie przestępstwo popełnił Jezus? Za co został skazany? Kto właściwie wydał wyrok? Czy wyrok był zgodny z prawem? Czyim prawem? Dlaczego można skazać Boga? Czy skazanie Boga na śmierć jest zgodne z prawem? Ten tekst niekoniecznie odpowiada na zadane pytania. Może raczej stawia nowe w oparciu o fakty, które znamy i odkrywamy dotykając Męki Jezusa...

Pojmanie Jezusa. Co o tym wiemy. 1. Św. Jan pisze, że po Jezusa przychodzi straż świątynna i kohorta, ale raczej nie jest możliwe, aby wysłano po jednego człowieka 600 żołnierzy. Nawet jeśli spodziewano się zamieszek. Pozostali ewangelści mówią o zgrai straży świątynnej i tak to prawdopodobnie wyglądało. Po Jezusa przychodzą słudzy świątyni... uzbrojeni w kije, bo Izraelici nie używali mieczy... Zgraja uzbrojona w kije – czy to nie kojarzy się bardziej z linczem, niż ze sprawiedliwością...? 2. Judasz całuje Jezusa, aby Go wskazać. Całuje prawdopodobnie w rękę, bo tak uczeń okazywał szacunek mistrzowi. Ale czy ten pocałunek naprawdę wyraża cześć...? Przychodzi tu na myśl inna scena –

Proces Jezusa

Ala Kaczorowska

nierządnicą, która okrywa pocałunkami stopy Jezusa... Pocałunek nierządnic i pocałunek ucznia... W którym jest miłość, a w którym pożądanie...? 3. Piotr odcina ucho Melchosowi. Odcięte ucho to znak hańby – Melchos straciłby swój urząd. Piotr dokonuje małej zemsty – nie umie się przeciwstawić, obronić, ale może odebrać Melchosowi cześć, dobre imię... To co robi Piotr, można także zrobić przez słowo, obmowę, ciche oskarżenie... Ale Jezus na to się nie zgadza – lecz ucho Melchosa. Pragnienie pohańbienia nieprzyjaciela jest Jezusowi obce. A mnie...? 4. Jezus mówi, skoro przysłuchacie się do Mnie, to pozwólcie odejść uczniom i... straż się zgadza. Mówi je Jestem i... straż pada na ziemię. Bóg, który daje się pojmać i zabić nie traci

nic ze Swej Siły... W czym tkwi w takim razie siła Boga? 5. Jezus zostaje skrepowany. Zwyczajowo robiono to w następujący sposób – dłonie przywiązywano do łokci, na biodra i szyję zakładano pasy, wszystko ze sobą łączono, a do pasa na biodrach wiązano 4 liny bądź łańcuchy, na których prowadzono więźnia. Jezus idzie z obrozą na szyi i na łańcuchu... jak niewolnik, jak pies...

Jezus u Arcykapłanów. Co o nich wiemy. 1. Arcykapłan był jeden, ale zwyczajowo tytułowano tak wszystkich tych, którzy kiedyś pełnili tę funkcję (tak jak u nas, tytułujemy byłych prezydentów, premierów itd.) 2. W Izraelu panowała teokracja (państwo oparte na prawie religijnym) więc arcykapłani stanowili taką arystokrację społeczeństwa. Była to również władza polityczna, szczególnie w sytuacji, gdy pod okupacją rzymską nie było prawdziwego króla izraelskiego. 3. W czasie rzymskiej okupacji byli zależni od namiestnika – to on przechowywał ich szaty kapłańskie (musieli się każdorazowo zwracać z prośbą o ich wydanie) Taka zależność powodowała wzajemną niechęć (widać ją także podczas procesu Jezusa) 4. Arcykapłani na stanowisku zmieniali się często (zwykle co pół roku, rok), ale w czasach okupacji, urząd można było kupić u namiestnika. Kajfasz w momencie śmierci Jezusa, był arcykapłanem od 18 lat. Co roku płacił Piłatowi za urząd, bo to on mógł go odwołać ze stanowiska. To rodziło jeszcze większą zależność. 5. Naprawdę za urząd płacił teść Kajfasza - Annasz, w którego domu Kajfasz mieszkał. Arcykapłan był więc zależny i od Piłata i od teścia. 6. Prowadzenie Jezusa od Annasza do Kajfasza odbywało się w obrębie jednego (choć pewnie bardzo dużego) domu – domu Annasza, który tak naprawdę rządził. Tam właśnie zebrali się przywódcy i tam odbyła się narada co zrobić z Jezusem. Chcieli się Go pozbyć, ale nie wiedzieli o co Go oskarżyć. Musieli znaleźć Mu winę. Ale czy ja nie robię podobnie...?

Jezus przed Sanhedrynem.

Co wiemy o Sanhedrynie: 1. Istniał od II wieku przed Chrystusem i w czasach królewskich był tylko ciałem doradczym. 2. Zyskał na znaczeniu w czasach okupacji – prokuratorzy, namiestnicy nie znali się na prawie

Izraelskim, dlatego chętnie zgodzili się by Sanhedryn był organem sądowym, choć nie dano mu pełni władzy – nie mógł zasa-
dzać i wykonywać kary śmierci (wyrok w sprawie Jezusa musiał zatwierdzić Piłat) **3.** Składał się z 71 członków i dzielił na trzy grupy. Pierwszą stanowili arcykapłani, drugą starsi (bogaci, mający znaczenie) Te dwie grupy należały do stronnictwa saduceuszy, którzy nie wierzyli w zmartwychwstanie, życie wieczne, a w czasach okupacji decydowali się na kolaborację z Rzymianami, aby zachować pokój i dobrobyt. Trzecią grupą byli faryzeusze czyli uczeni w Piśmie, prawnicy - często niewygodni dla arcykapłanów i saduceuszy, bo wykazywali, iż coś jest niezgodne z prawem, ale jednocześnie potrzebni jako znawcy tego prawa w sytuacji, gdy trzeba było uzasadnić jakieś decyzje korzystne dla saduceuszy np. wyrok śmierci dla Jezusa. Oprócz tych 3 grup, w skład Sanhedrynu wchodził jeszcze konsystorz, czyli: arcykapłan, kapłan świątyni, kapłan kultu i bezpieczeństwa, przełożony straży świątynnej, straż świątynna, podskarbi. Prawdopodobnie w domu Annasza na naradzie spotkał się właśnie konsystorz.

Przepisy dotyczące procesów przeprowadzanych przez Sanhedryn, jeśli ktoś miał być uznany za winnego i skazany na śmierć:

1. Na posiedzeniu musiało być przynajmniej 23 członków **2.** Proces mógł się toczyć tylko od rana do godz. 9.00 lub do godz. 16.00. Sprawy karne roztrząsało się w dzień i w dzień się kończyły **3.** Wyrok musiał zapaść na następny dzień, dlatego nie wolno ich było prowadzić przed dniem szabatu (nigdy nie godzono się na procesy przed Paschą, bo nie zdążono by wydać wyroku) **4.** Sprawy karne zaczynały się od obrony oskarżonego. **5.** W głosowaniu nad winą oskarżonego o jego winie decydowała większość dwóch głosów. W głosowaniu nad niewinnością wystarczyła większość jednego głosu. **6.** Sędziowie mogli podawać tylko dowody uniewinnienia (dowody winy przedstawiali świadkowie) **7.** W sprawach karnych wyrok najpierw wydawali sędziowie młodszy, aby nie sugerowali się tym co powiedzą starsi (z większym autorytetem) **8.** Ktoś kto przed naradą i głosowaniem obstawał za tym, że oskarżony jest nie-

winny, nie mógł zmienić zdania i głosować potem za jego winą, natomiast ktoś przekonany o winie, mógł ostatecznie zmienić zdanie. **9.** Zadawano świadkom siedem pytań **10.** Oskarżony nie mógł świadczyć przeciw sobie – nie wolno go było pytać w taki sposób, aby poświadczył swoją winę, udowodnił ją **11.** Winę musiało poświadczyć przynajmniej dwóch wiarygodnych świadków, których świadectwa niebyły ze sobą sprzeczne.

Jakie możemy zatem wnieść zarzuty wobec procesu, który toczy się przed Sanhedrynem w sprawie Jezusa:

1. Prawdopodobnie niewłaściwe miejsce, choć nie do końca wiemy, gdzie toczył się proces. **2.** Annasz nie był najwyższym kapłanem - nie miał kompetencji, by prowadzić proces. **3.** Zadawano Jezusowi pytania w taki sposób, by poświadczył Swoją winę, by Go sprowokować, by wydał niewłaściwe świadectwo o Sobie **4.** Proces karny toczył się w nocy **5.** Proces powinien rozpocząć się od obrony oskarżonego - nie było takiej obrony **5.** Świadectwa świadków były sprzeczne i niezgodne z prawdą – Jezus nie mówił, że zburzy świątynię, ale, że jeśli oni ją zburzą to w ciągu trzech dni ją odbuduje.

Czy zatem to co się wydarzyło w nocy po pojmaniu Jezusa było procesem? O tym, że Jezus ma umrzeć, zdecydowano przecież w domu Annasza (a może nawet dużo wcześniej). Owszem Annasz chciał śmierci Jezusa, ale nie chciał za ten wyrok odpowiadać, wygodniej było podzielić się odpowiedzialnością z Sanhedrynem. A ja... jak poszukuję uzasadnień i współników, gdy moje uczucia mówią, że Boga trzeba się jakoś pozbyć...?

O co Jezusa ostatecznie oskarżono?

Na początku pojawia się oskarżenie o chęć zburzenia świątyni. To wywołało wiele emocji – ze świątyni utrzymywało się mnóstwo osób – arcykapłani, ok 7 tys. kapłanów, ok. 10 tys. lewitów. Poza tym właściwie cała Jerozolima czerpała korzyść z rozwiniętego kultu - ze sprzedaży zwierząt ofiarnych i pamiątek, z organizacji noclegów i żywności dla pielgrzymów itd. A choć Jezus nie mówił na prawdę, że świątynię zburzy, to przecież powiedział, że świątynia będzie niepotrzebna... Nie było to jednak na tyle mocne oskarżenie, by mogło zakończyć się wyrokiem śmierci. Muszą wymyślić coś innego. Dlatego zaczy-

nają Jezusa pytać, czy uważa się za Mesjasza, Syna Bożego. Prowokują Go, aby wypowiedział Imię Boże, przysiągł na Imię Boże. Trochę błędzą po omacku, z nadzieją, że się uda, ale nawet gdyby Jezus przyznał, że jest Mesjaszem, to i tak nie mogliby Go skazać na śmierć. Mesjasz był wówczas rozumiany, jako wyzwoliciel, przywódca powstania (za to nie mogli wydać wyroku) Czasem uznawano też, że ktoś kto ogłasza się Mesjaszem jest chory psychicznie. Można więc powiedzieć, że Jezus ułatwia trochę sprawę Sanhedrynowi. Nie odpowiada: „tak jestem Mesjaszem”, ale mówi, że jest Synem Człowieczym, który siedzi po prawicy Wszechmogącego – dla nich oznacza to, że stawia się na równi z Bogiem, a więc bluźni. A za bluźnierstwo można już było skazać na śmierć. Po tych słowach sprawa toczy się już szybko, brakuje szczegółowego sprawdzenia, zbadania. Mogą iść do Piłata, by zatwierdził wyrok. Reagują emocjonalnie, bezwzględnie, natychmiastowo. Tak sobie myślę, że równie szybko jak ja...

W tle odbywa się jeszcze jeden **prywatny proces** nad Jezusem. W tym momencie Piotr mówi „nie znam tego Człowieka” wypiera się Go. Tak to przetłumaczono, ale zostało tam użyte słowo „anatema” – czyli właściwie Piotr wyklina Jezusa – tak bardzo się od Niego odcina, skazuje Go na zupełne wykluczenie, mówi nie mam nic wspólnego z tym Człowiekiem. Nie mam nic wspólnego z tym Bogiem – czy to nie brzmi znajomo...?

Proces u Piłata

1. Opór Piłata. Piłat nie korzysta z prawa wydania wyroku od razu, chce zbadać sprawę, chyba czuje, że Sanhedryn chce go w coś wmanewrować – pamiętamy, nie lubili się za bardzo... **2.** Rozmowa wokół tytułu króla. Na pytanie „czy jesteś królem” Jezus odpowiada niejednoznacznie „ty to powiedziałeś”, a następnie mówi coś, co zmienia rozumienie pojęcia tego, kim jest prawdziwy król. Po pierwsze mówi, że Jego słudzy nie biją się o Niego – nie stanowi więc zagrożenia dla Piłata i Rzymu. Po drugie mówi: „Ja jestem Królem, by dać świadectwo prawdzie” Jest Królem, ale bez władzy i przemocy... istotą królowania Jezusa jest Prawda. Papież pisze „Człowiek i świat stają się prawdziwe, gdy zbliżają się do Boga... prawda nadaje wszyst-

kim bytom i ich blask i wielkość – pozwala im królować.” Jezus każdego z nas zaprasza do królowania. Mówi do Ciebie i do mnie: patrząc na siebie, na innych, na świat moimi oczami, widzisz prawdziwe piękno, wartość i godność. Nie musisz tego nigdzie szukać i nigdzie potwierdzać. Wiesz, że masz wartość dlatego stajesz się wolny i królujesz jak Ja.

3. Próba uniewinnienia. Piłat nie chce skazywać Jezusa na śmierć, uważa, że jest On niewinny. Problem w tym, że według prawa, jeśli ktoś wniósł fałszywe oskarżenie, musiał ponieść taką samą karę, jaką przewidywano dla tego, który był przez niego oskarżony. To oznacza, że uniewinniając Jezusa, Piłat musiałby skazać na śmierć cały Sanhedryn. Na pewno wywołało by to zamieszki.

4. Sanhedryn gwałtownie uzasadnia swoje racje - mówi, że Jezus podburza naród, odwołuje się do płacenia podatków, że ogłasza się królem, a oni, poza cezarem nie mają króla – pojawiają się oskarżenia polityczne.

5. Piłat próbuje się ratować i odsyła Jezusa do Heroda. Nie lubi go, bo ten donosi na niego cesarowi. Nie ufa Herodowi, ale próbuje zrzucić odpowiedzialność... Brzmi znajomo...? Jezus wraca jednak przed Piłata.

6. Namiestnik podejmuje jeszcze jedną próbę. Stawia przed tłumem Barabasa i Jezusa. Myślimy o Barabaszu, jak o jakimś potworze i zbrojcu, a jego imię mówi, że prawdopodobnie był kimś zupełnie innym - Bar Abbas znaczy Syn Ojca - czyli kto? Mesjasz... Ktoś, kto trafił do rzymskiego więzienia, bo próbował walczyć o wolność Izraela. To nie zbir, ale bohater narodowy. Piłat stawia tych dwóch przed ludem, jakby pytał – którego Mesjasza wolicie – Barabasa, który walczył siłą, przemocą i może wywalczyć coś konkretnego - niepodległość, czy Jezusa, który mówi o Królestwie Bożym i obiecuje szczęśliwe życie, ale po śmierci, i który nie używa siły...? A którego Mesjasza ja wybieram...? Siłę czy miłość...?

7. W końcu, pod wpływem groźby, że oskarżą go przed cesarzem, Piłat częściowo ulega. Boi się nie tylko tego oskarżenia, ale w ogóle zamieszek - gdyby sobie z nimi nie poradził, zdjęto by go ze stanowiska. A jednak postępuje dziwnie – mówi „nie znajduję w Nim winy, więc wydaję Go na ubiczowanie...” Nie-

winnego? Ubiczowanie bywało także karą śmierci. Chce uratować Jezusa, czy tylko próbuje nie poddać się szantażowi Sanhedrynu tak w pełni... Żeby choć trochę pokazać, że ma jakąś władzę, że jest ważny... A jeśli rzeczywiście chce Jezusa ocalić, to ostatecznie przez swoje wahanie i próbę zadowolenia wszystkich, przez brak zdecydowanego opowiedzenia się po którejś ze stron, dodaje Jezusowi cierpienie - sama kara ukrzyżowania byłaby lżejsza... Ilu ludzi cierpiało przez to, że bałam się jednoznacznie wybrać...?

8. Piłat ukazuje tłumowi poranionego Jezusa i mówi Oto Człowiek. Tłum krzyczy, odwraca wzrok, szydzi – gdy człowiek odwraca się od Boga, staje się jeszcze bardziej agresywny... Ale im bardziej tłum szydzi tym bardziej spełnia się zapowiedź Izajasza, który pisał o Jezusie – cierpiącym Słudze Jahwe...
9. W końcu Piłat ulega zupełnie. Skazuje Jezusa, jako politycznego buntownika, choć wie, że nie stanowi On zagrożenia, że jest niewinny. Okazuje się, że nie sprawiedliwość jest ważna, ale pokój, który prawo miało zapewnić. A dla mnie co jest ważniejsze – dobre relacje, brak konfliktów czy sprawiedliwość i miłość...?

Niech podsumowaniem będzie rozważanie

⇒ **Na tym grobie napisano, że umarłeś z głodu i pragnienia...** zagłodziłem Cię... chciałem się karmić moją obecnością, ale ja nie miałem czasu... nie chciało mi się wysilać, dbać o relację z Tobą... nie chciało mi się walczyć o czas dla Ciebie... Czasem rzuciłem Ci jakieś okruchy... zdarzało się nawet, że dostałeś porządny obiad jakieś czuwanie, rekolekcje, ale rzadko. Stawiałem przed Tobą piękne talerze na ozdobionych stołach, żeby wszyscy widzieli jak pięknie potrafię tworzyć liturgię ale naczynia były puste... Mówiłem wiele pięknych słów, ale nie wiem jakich, bo słowa były puste jak naczynia, nie było w nich mnie, mojej uwagi, mojej troski o Ciebie, o relację z Tobą. Recytowałem prośby, ale nie patrzyłem w Twoje oczy, aby nie zobaczyć w nich smutku i głodu. Deklamowałem psalmy, ale nie słyszałem jak mówisz „Król pragnie twego piękna”. Nie starałem się usłyszeć co mówisz nie zastanawiałem się czego byś chciał, o czym marzysz. Czekałeś

do I stacji Drogi Krzyżowej napisane przez kardynała Ratzingera (późniejszego Benedykta XVI)

Ta scena skazania jest nam dobrze znana: to codzienna kronika wypadków! Jednak nie daje mam spokoju pewne pytanie: dlaczego skazanie Boga jest możliwe? Dlaczego Bóg, który jest Wszechmocny ukazuje się w szacie słabości? Dlaczego Bóg pozwala się niszczyć przez pychę i wszechwładzę oraz ludzką arogancję? Dlaczego Bóg milczy? Milczenie Boga nas dręczy jest dla nas próbą! Ale jest także oczyszczeniem naszego pośpiechu jest lekarstwem na nasze pragnienie zemsty. Milczenie Boga jest ziemią, gdzie umiera nasza pycha, a rozkwita prawdziwa wiara, wiara pokorna, wiara, która nie stawia Bogu pytań, ale powierza się Mu z ufnością dziecka.

Panie, jakże łatwo skazać! Jakże łatwo ciskać kamienie: kamienie osądu i kłamstwa, kamienie obojętności i odrzucenia! Panie, wybrałeś stronę przegranych, stronę upokorzonych i skazanych. (Mt 25, 31-46) Pomóż nam, byśmy nigdy nie stawali się oprawcami naszych bezbronnych braci, pomóż nam odważnie stawać po stronie słabych, pomóż nam wyrzec się wody Piłata ponieważ nie umywa ona rąk, ale je kala niewinną krwią. •

spragniony w Namiocie Spotkania, ale ja nie przychodziłem, usychałeś z pragnienia
Panie Jezus... nie chcę by moja relacja z Tobą była martwa... nie chcę byś ciągle był głodny mojej obecności... Nie umiem sam uzdrowić tej relacji... nie umiem sam spełnić Twego pragnienia... Spraw, aby Twoje Zmartwychwstanie dokonało się i w tym grobie. Niech Twoja miłość da mi siłę, bym nie rezygnował z walki o bliską relację z Tobą.

Na tym grobie napisano, że skazałem Cię na śmierć, bo wzniecałeś zamieszki. Uciekałem przed konfliktami. Nie chciałem przez Ciebie robić sobie wrogów. Nie chciałem mówić, że coś jest złem, bo ludzie się ode mnie odwracali. Nie chciałem stanąć w obronie obmawianego, aby się nie narazić na utratę czyichś względów. Nie chciałem przestać żartować z chorego, aby nie stracić miejsca w grupie najfajniejszych. Nie chciałem przyjacielowi powiedzieć „tak nie wolno”, aby nie poczuł się przeze mnie zraniony. Nie

chciałem spierać się o Prawdę, by nie mówili, że jestem kłótniwy. Chciałem mieć święty spokój i być lubiany. Wydawało mi się, że chrześcijanin powinien być przede wszystkim miły i sympatyczny, więc milczałem, gdy ktoś kogoś oszukiwał, żeby nie okazać się niedelikatnym. A Ty ciągle mówiłeś konflikt nie musi być zły, nie uciekaj... Zamknąłem Cię w grobie, aby tego nie słyszeć. Skazałem Cię na śmierć Wichrzycielu, żeby zagłuszyć niepokój, który rodzi we mnie Twoje umiłowanie prawdy i sprawiedliwości...

Panie Jezu... nie chcę być tchórzem, ale nie mam dość własnych sił, by to zmienić... Chcę otworzyć grób i słuchać Twoich podpowiedzi, ale nie potrafię... Ilekroć zaczynam uchylać płytę paraliżuje mnie strach i znów ją upuszczam... Boję się być znakiem sprzeciwu... Boję się odrzucenia... Proszę Cię Panie, aby pokój płynący z Twego zmartwychwstania wypełnił moje serce i wydobył mnie z tego grobu. Proszę, abym nie bał się tego, czego nie należy się bać.

Na płycie tego grobu czytam skazany na śmierć za złodziejstwo. Bronilem tego co chciałeś mi zabrać. Nie chciałem niczego przez Ciebie tracić. Nie chciałem zrezygnować z wycieczki do Anglii, choć było wiadomo, że nie będę mógł wtedy być na Eucharystii... Wiedziałem, że spotkania z tymi znajomymi sprawiają, że z łatwością popełniam grzech,

narzucił Swoje. Nie chciałem, byś oświecił mnie Prawdą i pozbawił mnie poczucia, że jestem całkiem w porządku. Musiałeś zginąć Złodzieju, bo inaczej nic by mi nie zostało.

Panie Jezu... nie chcę tak ciągle obawiać się, że coś utracę... Chciałbym mieć tracić dla Ciebie i ze względu na relację z Tobą, ale zupełnie mi to nie wychodzi... Mój egoizm ciągle kopie dla Ciebie nowe groby... Tak bardzo jestem przywiązany do wielu osób, rzeczy, wartości, mojego ja... Nie umiem sam przeciąć tych przywiązań... Luzuję na chwilę, a potem przywiązuję się jeszcze bardziej... Proszę Cię Panie, aby Twoje Zmartwychwstanie mnie uwolniło. Przetnij moje więzy. Zmartwychwstań i w tym grobie

Tu napisałem skazany na śmierć za oszustwo. Rozczarowałaś mnie... Myślałem, że uchronisz mnie od bólu, że uzdrowisz, że nie będę już czuł się samotny, że nagle wszystko stanie się proste, że zawsze będę wiedział jak postąpić, że będę pełen przyjemnych uczuć, że już więcej nikt mnie nie zrani, że ja już nie będę nikogo ranił, że już nigdy nie zachowam się głupio, że żaden grzech mnie nie pokona, że modlitwa będzie łatwizną, że inni będą podziwiali, jak jestem Tobie bliski... Ale to nie była prawda, wszystko było inaczej. Rozczarowałaś mnie... Nie chciałem Ciebie takiego. Musiałem Cię usunąć do grobu i poszukać innego Boga...

Panie Jezu... rozczarowanie ciągle wkrada się do mojego serca i każe od Ciebie uciekać... Czuję się oszukany i przytłoczony tym, że tak trudno jest trwać przy Tobie... i że ta relacja nie daje mi tego co chciałbym mieć... Poddaję się zniechęceniu, nie chce mi się walczyć, bo nie widzę efektów... Tak bardzo chciałbym niczego od Ciebie nie oczekiwać, a po prostu cieszyć się Tobą, ale zwykle nie potrafię... Proszę Cię Panie, wydobywaj mnie z tego grobu rozczarowania, ilekroć mnie dopadnie. Sam nie potrafię wyjść. Tak słaba jest moja miłość do Ciebie

Na kolejnym grobie napis - zginął w walce. Ta pokusa była silniejsza niż miłość

Modlitwa człowieka, który skazał Jezusa na śmierć...

Ala Kaczorowska

ale było tak przyjemnie, że nie chciałem z nimi zrywać... Nie chciałem, żebyś się wpychał na pierwsze miejsce i stawał ważniejszy od osób, które są mi bliskie. Nie chciałem byś kradł mój czas odpoczynku i podsylał mi ludzi, którzy potrzebują pomocy. Nie chciałem byś sprawił, że nie będzie już miejsc i relacji, które zaspokoją moje pragnienie bezpieczeństwa, szczęścia, miłości, że stale będę odczuwał jakiś brak, który wypełnia się tylko w Tobie. Nie chciałem byś pozbawił mnie wygody. Nie zgadzałem się, byś zepsuł moje plany i

do Ciebie. Nie chciało mi się czytać Twego Słowa, aby stało się dla mnie mieczem do walki. Nie chciałem na moją głowę nakładać hełmu zbawienia – nie chciałem, by Prawda o Twojej zwycięskiej Miłości przeniknęła mój sposób myślenia i dodała sił w walce, wolałem myśleć po swojemu. Nie przepasałem się Prawdą - wolałem mieć na sobie opaskę kłamstwa i oszukiwać się, że sam dam radę. Nie chciałem nałożyć pancerza sprawiedliwości - bo wtedy musiałbym przyznać, że istnieje pewna logiczna prawidłowość – jeśli się narażam na grzech to z większą łatwością ulegnę... Nie chciałem tego przyjąć, bo musiałbym się odciąć od źródła pokusy... Nie wziąłem do ręki tarczy wiary, bo trudno mi Tobie zaufać. Stałem więc do walki nieuzbrojony i poległem - pokusa wygrała. Przytłoczyłem ciężkim kamieniem Ciebie i zbroję, którą mi dałeś do walki. Nie mam siły jej z stamtąd wydobyć...

Panie Jezu... widzisz jak mało jestem gotowy do walki z grzechem we mnie... Patrzę na Ciebie, który zwyciężasz Miłością i bardzo chciałbym walczyć i zwyciężać u Twego boku... Proszę Cię Panie daj mi cierpliwość, która pozwoli mi się uzbroić do walki... Daj mi wytrwałość w spotkaniach z Tobą, by relacja z Tobą była moją największą siłą w walce z pokusami... Udziel mi siły Twego Zmartwychwstania, bo sam zawsze przegram

A tu napisano, że zginąłeś w wypadku czyli przez przypadek. Wcale nie chciałem Twojej śmierci tak jakoś wyszło... Nie przeczytałem instrukcji, takie małe zaniedbanie... Nie chciało mi się poznawać Prawdy, uczyć Ciebie, rozmawiać o Tobie i Twych sprawach. Dlatego nie wiedziałem, że tak łatwo Cię zabić i umieścić w grobie, bo się nie bronisz i nie używasz siły. Zginąłeś, bo właściwie Ciebie nie znałem i nie chciałem poznawać. Zabiłem Cię przez przypadek, bo byłem troszkę nieostrożny - to nie była moja decyzja. Nie pomyślałem, że jeśli będę ciągle z kimś rozmawiał o moje krzywdzie, to nie będzie mi wcale łatwiej przebaczyć, ale raczej zaczną

planować zemstę. Nie pomyślałem, że jeśli pójdę w tym towarzystwie na imprezę, to nie wytrzymam i się upiję... Głupio ryzykowałem, wyłączyłem myślenie i niechcący Cię wepchnąłem do grobu...

Panie Jezu... tak trudno przyznawać się do głupoty i braku rozważli. Ale prawda o mnie jest taka, że często pakuję się w grzech zupełnie bezmyślnie... Proszę Cię Panie, abys dał mi dar bojaźni Bożej, abym miał w sobie taką troskę, by niczym Cię nie zranić. Proszę uwolnij mnie od ucieczek w bezmyślność i beztroskę. Tak łatwo im ulegam. Wydobądź mnie z tego grobu mocą Twego Zmartwychwstania

Na tej tablicy można przeczytać skazany na śmierć za oszczerstwo. Musiałeś zginąć, bo zacząłeś pokazywać jaki jestem naprawdę. Musiałeś chronić swoje „ja”. Nie chciałem byś ujawniał jaki jestem. Nie chciałem byś pokazywał prawdę o mnie. Ta prawda była nie do zniesienia... To niemożliwe, że jestem taki słaby i mały... Myślałem - nie kochasz mnie, skoro tak o mnie mówisz. Potem zacząłem myśleć, że nie możesz mnie kochać, skoro jestem taki beznadziejny. Czulem, że chciałeś mnie upokorzyć, obnażyłeś mnie, czulem się nagi... Nie chciałem się tak czuć. Musiałeś znaleźć jakieś okrycie w kłamstwie i zgasić Światło, by nie było widać mojej słabości. Ty jesteś Światłem, więc musiałeś zginąć... schowałem Cię w grobie, bo wydawało mi się, że tam zgaśniesz

Panie Jezu... wstydzę się tego jaki jestem, moich słabości, grzechów i wad i bardzo chcę je ukryć i o nich nie myśleć... Grób pychy jest tym, z którego wyjść mi najtrudniej, bo pokorne stanięcie w prawdzie zwykle bardzo boli, a ja uciekam przed bólem... Proszę Cię Panie, niech światło Twego Zmartwychwstania przenika mój grób pychy. Bardzo chciałbym pamiętać, że jest to Światło pełne Miłości, ale ciągle w to wątpię. Tylko Ty możesz sprawić bym za każdym razem wychodził z mego grobu prosto w Twoje ramiona •



Acies Legionu Maryi



Urodziny ks. Wacława Basiaka

